

Korpus Ochrony Pogranicza

<https://kop.ipn.gov.pl/kop/multimed/materialy-audio/wiersze/8326,Obowiazek.html>
26.04.2024, 16:19

Obowiązek

"K.O.P. w pieśni i w wierszu",

Wydawnictwo Korpusu Ochrony Pogranicza 1935

Interpretacja: Dariusz Kowalski

Nagranie: Studio Reckin Tomasz Kiniorski

„Obowiązek”

Na zasadzce w gęstym lesie
Żołnierz nocą stał,
A, że młodym był chłopakiem,
Wzrok, jak sokół miał.
Więc spoglądał wciąż wgłąb lasu
I wytężył słuch,
Niktby nie mógł go zaskoczyć,
Nawet sam Zły Duch.
Lecz, gdy ranny świt się budził,
Rozpraszając mrok,
Senne mary przysłoniły
Żołnierzowi wzrok.
I las cały, cichy dotąd,
Stał się jakby żyw,
Rozkołysał się, rozśpiewał,
Różnych pełen dziw.
Senny żołnierz, wśród zieleni,
Mocno wbił się w piach,
Włosy dęba mu stanęły,
Taki zdjął go strach.
Patrzy, a tu, jakby ręką,
Gałąź kiwa nań.
I poszumem wiatru mówi:
„Dosyć tej służby, wstań!”
A paprocie, co wyrosły,

Jak zielony łąn,
Kłaniają się mu niziutko,
Zapraszają w tan.
To znów kusi, jak dziewczyna,
Cudnem licem zdrój,
I, jak ona, szepce:
„Chodź do mnie, tyś mój”.
Suche sęki, jakby żywe,
Wyciągają dłoń,
Prosząc, by im pod opiekę
Oddał swoją broń.
Obiecują, że rozniecą
zaraz ciepły stos,
Że nie będzie mógł osuszyć
Od wilgotnych ros.
To go wietrzyk znów namawia
Na spacer wśród niw:
- Chodź, i tak się nie dosłużysz
Generalskich szlif.
Chodź, pomkniemy w świat szeroki,
W nieuchwytną dal,
Tam swoboda, rozkosz, piękno,
Czego ci tu żal?!-
Żołnierz ocknął się ze strachu:
„To mara - nie cud!
Polski żołnierz, żołnierz Kopu,
Nie uznaje złud.
Na mundurze swym żołnierskim
Nie zostawi plam.
Ja trwał będę na zasadzce,
Ty, wietrze - idź sam!”

Aby zobaczyć odtworzyć włącz
JavaScript

